



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

16

listopada

środa

19:00

NFM, Sala Czerwona

Impromptus

Tomasz Lis – fortepian

Program:

Franz Schubert (1797–1828) *Impromptus* op. 90 D 899: nr 1: *c*-moll, nr 2: *Es*-dur, nr 3: *Ges*-dur, nr 4: *As*-dur [30']

Fryderyk Chopin (1810–1849)

Impromptu *Ges*-dur op. 51 [5']

Fantasia-Impromptu *cis*-moll op. 66 [6']

Fryderyk Chopin

Impromptu *As*-dur op. 29 [5']

Impromptu *Fis*-dur op. 36 [6']

Gabriel Fauré (1845–1924)

Impromptu *As*-dur op. 34 [5']

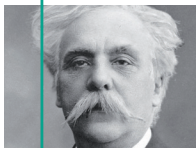
Impromptu *Des*-dur op. 91 [6']

Fryderyk Chopin *Scherzo* *E*-dur op. 54 [11']

[90']



F. Schubert



G. Fauré

Omówienie

Agata Adamczyk

Subtelne dźwiękowe arabeski, muzyczne mgienie tylko na chwilę uchwycone w biegu – impromptu urzeka swoją zwiewnością i poetyką aurą. XIX wiek, w którym rozwinęła się forma impromptu, był okresem największej ekspansji fortepianu. Ciągłe rosnąca popularność instrumentu sprawiła, że niemal zdominował on wyobraźnię kompozytorów. Był to okres wielkich karier pianistycznych i powstawania wspaniałych dzieł na fortepian, ponieważ to on zdawał się najlepiej odpowiadać uczuciom i potrzebom estetycznym ówczesnego społeczeństwa. Sprawdzał się w salach koncertowych, ale też w domowym zaciszu. Jak podają źródła, „w każdym uczciwym domu znajdował się fortepian choćby dla parady”, pisano też wówczas, że w Wiedniu „każdy gra, każdy uczy się muzyki”.

Hegemonia fortepianu sprzyjała rozkwitowi pianistycznego wirtuozostwa oraz sztuki improwizacji. Z tej praktyki powstała trudna do sprecyzowania forma wspomnianego impromptu, którą realizowano dwutorowo: w stylu improwizowanych wariacji na popularne tematy lub jako samodzielne dzieła tworzone „in promptu”, czyli „natychmiast, na sposób improwizowany”. Pierwszym kompozytorem praktykującym tę formę był Franz Schubert, choć to nie on nadał jej takie miano.

Schubert napisał osiem impromptus, które zebrał w dwa zbiory. W pierwszym z nich, op. 90, znalazły się cztery takie dzieła. Powstały one najprawdopodobniej latem 1827 r. Tytuł *Impromptus* został zasugerowany artyście przez wiedeńskiego wydawcę Tobiasa Haslingera, który próbował też ingerować w materię muzyczną, proponując chociażby przetransponowanie trzeciego utworu z niewygodnej i odstraszałej jego zdaniem tonacji Ges-dur do prostszego G-dur. Jednak propozycja nazwy najwyraźniej spodobała się Schubertowi, skoro kolejny zbiór opatrzył tym samym tytułem. Cykl ten należy do najpiękniejszych lirycznych kompozycji artysty, wszak wyszedł spod ręki

niekwestionowanego mistrza pieśni.

Impromptus Fryderyka Chopina, jak pisze muzykolog Artur Bielecki, „urzekają [...] niezrównaną subtelnością, «delikatnością kreski», jaką rysowane są te «dźwiękowe pejzaże»”. Francuski prozaik André Gide uważał z kolei, że „specyficzny czar muzyki Chopina [...] to właśnie ten nieprzerwany ciąg frazy muzycznej, to nieznaczące i niedostrzegalne niemal ześlizgiwanie się jednego zdania na drugie, co daje jego utworom – i pozostawia w nas wrażenie – płynącej rzeki”.

Tylko trzy impromptus kompozytor opatrzył liczbą opusową i przeznaczył do druku. Nie zdecydował się natomiast na publikację *Impromptu cis-moll*, które dopiero po jego śmierci wydał Julian Fontana pod tytułem *Fantasie-Impromptu* op. 66.

Impromptu As-dur op. 29 powstało w 1837 r. Chopin dedykował je jednej z uczennic, hrabiance Karolinie de Lobau. Utwór ten, według muzykologa Tadeusza Zielińskiego, jest „lekki jak pianka, jasny w kolorze”. W odczuciu pisarza Ferdynanda Hoesicka z kolei „ma jasność słonecznego blasku, prześwietlonego przez bijącą fontannę”, a zdaniem muzykologa Artura Hedleya „posiada wszystkie cechy niewymuszonej improwizacji [...]”. Choć kompozycja od początku wprawiała w zachwyt zarówno publiczność, jak i krytyków, to pojawiła się też recenzja niepochlebna. Zarzucono w niej Chopinowi, że jego *Impromptu As-dur* nie dorównuje mazurkom, a twórca „na końcu strony piątej [...] jeszcze szuka pomysłu... kończy u końcu strony 9-tej, [nie znalazłszy go] klapnąwszy jakiś tuzin akordów”. Tekst ten powstał w konkurencyjnym wydawnictwie, autor pozostał anonimowy, co sprawiło, że wypowiedź straciła na swej obiektywności i wiarygodności.

Impromptu Fis-dur op. 36, określane jako niezwykle wyrafinowane, powstało dopiero dwa lata później. Kompozytor pracował nad nim w Nohant, tuż po powrocie z Majorki, z trudem dochodząc do zdrowia. W pełnym sceptycyzmie liście do Fontany artysta donosił: „Drugie *Impromptu*, może kiepskie

– jeszcze sam nie wiem, bo za świeże. [...] A do-
brze by było żeby nie bardzo ordowskie [było] albo
zimmermannowskie, albo karsko-końskie (?), albo
sowińskie, albo inno-zwierzęce było (wszystko to
aluzje do nazwisk kompozytorów paryskiej muzy-
ki salonowej), boby mi, podług mojej rachuby, 800
franków przynieść mogło...”

Impromptu Ges-dur op. 51, według muzykologa
Mieczysława Tomaszewskiego, „niesie w sobie
coś z atmosfery chopinowskiego salonu – czyli
salonu wyjątkowego, nie snobistycznie-kon-
wencjonalnego, nie tylko bowiem wytwornego,
lecz zarazem poetyckiego, przenoszącego jego
uczestników w inny wymiar”. Dzieło powstało
w 1842 r. i zostało dedykowane hrabinie Jeanne
Batthyany-Estherazy.

Nad wydanym po śmierci kompozytora *Impromptu*
cis-moll Chopin pracował w latach 1833–1834. Mu-
zykolodzy wysnuli kilka tez, które miałyby wy-
jaśnić niechęć twórcy do wydania dzieła. Najbar-
dziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie
pianisty Artura Rubinsteina – właściciela „albumu
baronowej d’Este” zawierającego wspomniane
Impromptu, że arystokratka nabywając kompo-
zycję Chopina, chciała mieć ją na wyłączność.
Fantasia-Impromptu wprawia w zachwyt efek-
towną wirtuozerią i śpiewnością części środkowej.

Fortepianowe miniatury Gabriela Fauré określane
są jako pomost pomiędzy muzyką romantyków
a twórczością impresjonistów. Fauré zdaje się
przygotowywać grunt pod francuski impresjo-
nizm, którego pierwsze zwiastuny można zauwa-
żyć już w *Impromptu As-dur* op. 34 z 1883 r. oraz
Impromptu Des-dur op. 91 z 1906 r., dedykowanym
znakomitej pianistce Marguerite Long.

Ostatni punkt programu stanowi *Scherzo E-dur*
op. 54 Chopina, pozostające w duchu improwi-
zacji, baśniowe w wyrazie, utrzymane na granicy
żartu i powagi. Kompozytor naszkicował je latem
1842 r., a ukończył latem 1843 r. Twórca pracował
wówczas w otoczeniu przyjaciół i bliskich – George
Sand, Pauliny Viardot, Stefana Witwickiego i Euge-

ne’a Delacroix („Miejscowość jest urocza – noto-
wał ów malarz. – Chwilami przez uchylone okno
dochodzi powiew muzyki Chopina, zmieszany ze
śpiewem stowików i zapachem róż”). Według To-
maszewskiego „dwie kategorie ekspresji budują
ten zachwycający niepokalanym pięknem brzmie-
nia poemat pianistyczny: ekspresja gry i ekspresja
miłości”.

Tomasz Lis

*Chopin w wykonaniu Tomasza Lisa jest pełen głębo-
kiego zamyślenia. Fauré natomiast stanowi cenny doda-
tek w dyskografii tego gatunku.*

„BBC Music Magazine”

*Wielkim talentem błysnął Tomasz Lis, zachwycił inter-
pretacją Mozartowskiego Koncertu fortepianowego.
(...) Prosta droga do kariery wirtuoza (...), słuchanie
jego gry to wielka satysfakcja i przyjemność!*

„Gazeta Wyborcza”

Tomasz Lis to wybitny solista i kameralista. Kon-
certował w Wigmore Hall, Barbican Centre,
St John's Smith Square i Purcell Room w Londynie.
Z wielkim sukcesem występował na Cheltenham
Music Festival, Mostly Mozart Festival, Chelsea
Schubert Festival, London Festival of American
Music, Banff Festival w Kanadzie i SongFest w Los
Angeles.

PEŁNY BIOGRAM ARTYSTY:

www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy



Tomasz Lis, fot. archiwum artysty

Organizator:



Partner:



Bank Polski

Sponsor złoty:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



WROCLAW 2016
Europejska Stolica Kultury

